

Cybernetyczne Pearl Harbor

3 listopada 2014

Wielki kryzys finansowy, klęska głodu, zamieszki a nawet wybuch wojny to możliwe konsekwencje cyberataku, który zdaniem ekspertów może mieć miejsce jeszcze przed 2025 rokiem.

W 1991 roku podczas wystąpienia przez amerykańskim Kongresem ekspert do spraw bezpieczeństwa Winn Schwartau ostrzegł zgromadzonych przed mogącym nadejść w każdej chwili „elektronicznym Pearl Harbor”. Pomimo upływu lat, zagrożenie wciąż jest realne. Przyznają to uczestnicy badania jakie wśród specjalistów w zakresie technologii przeprowadził Pew Internet and American Life Project. Zdaniem aż 60% ekspertów do 2025 roku dojdzie do ataku, który stanie się przyczyną śmierci wielu ludzi a także utraty, zniszczenia lub kradzieży majątku o wartości wielu miliardów dolarów.

Ich zdaniem ogólna wrażliwość na cyberatak rośnie z każdym dniem, co wiąże się nie tylko z faktem, że coraz więcej urządzeń jest powiązanych i zależnych od sieci, ale też od nowych, sieciowych przeciwników, których bardzo trudno zlokalizować i zneutralizować. Jeden z ekspertów, Stewart Baker stwierdza: „Kiedyś obawialiśmy się, że naszą infrastrukturę uszkodzą Rosjanie lub Chińczycy. Teraz musimy się martwić również Iranem, Syrią i Północną Koreą, ale już wkrótce źródłem zagrożenia mogą się równie dobrze stać Hezbollah czy Anonymous”. Tak wygląda to z punktu widzenia Amerykanów, którzy dostrzegając zagrożenie zwracają uwagę również na możliwość zaatakowania jednego z sojuszników USA, np. Korei Południowej czy Japonii, które w obliczu konfliktu z Chinami muszą się liczyć z ryzykiem ataku na ich systemy komputerowe.

Z pewnością dodatkowe ryzyko niesie ze sobą wprowadzanie kolejnych udogodnień technicznych takich jak coraz powszechniejsze smartfony, drony aż po sterowane komputerowo

czołgi i okręty wojenne. To wszystko, w przypadku udanego cyberataku może zostać wyłączone lub wykorzystane przeciwko ich właścicielom.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)